

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII. Warszawa, 26 kwietnia 1936 r.

№ 17.



TREŚĆ NUMERU

- S. Grzeszczak.* — Wzajemne współdziałanie czy jednostronna udreka.
St. Głiszczyński. — Alarmy strażackie.
K. Wyszomirski. — Spółdzielnie zdrowia w Bułgarii.

Ze Związku Powiatów R. P.
Przegląd orzecznictwa
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy.

WYDZIAŁY POWIATOWE
PUBLICZNE BIBLIOTEKI GMINNE
WSZELKIE BIBLIOTEKI RUCHOME
KUPUJĄ KSIĄŻKI

w największej hurtowni księgarskiej w Polsce
p. f.

**„DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ“, SP. AKC.
WARSZAWA, PLAC 3 KRZYŻY 8.**

Posiadamy oddzielny pokój do przeglądania i wyboru książek do bibliotek.
Dajemy pomoc techniczną. Dogodne warunki zakupu.

Poszukujemy posady kontrolera, dozorca sanitarnego przy lekarzu szpitala powiatowego, miejskiego lub więziennego. Posiadamy poważne referencje Minist. Opieki Społ.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa, Przemysłowa 34 m. 25, sanitarjusze: bracia Januskowie.

**B I L A N S S U R O W Y
POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO, SPÓŁKI AKCYJNEJ**

Stan czynny.

na dzień 31 marca 1936 r.

Stan bierny.

	zł.		zł.
Kasa, Bank Polski, P. K. O., Banki Państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego	2.491.058,05	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	37.705,11	a) zakładowy	5.000.000,—
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy zwyczajny	592.103,94
a) pożyczki państwowe		c) „ obligacyjny	405.655,59
(w tem bilety skarbowe		d) specjalny fundusz rezerw.	579.044,20
zł. 6.800.000,—)	8.772.860,92	e) fundusz amortyzacyjny	176.911,52
b) papiery hipoteczne	2.642.167,80		6.753.715,25
c) akcje	145.531,70	Wkłady:	
Udziały i akcje w przedsięb. konsorcjalnych	758.666,45	a) terminowe	7.687.396,69
Banki krajowe	3.102.922,60	b) à vista	5.385.852,10
Weksle zdyskontowane	4.674.508,17	c) specjalne	42.966.645,96
Rachunki bieżące:			56.039.894,75
a) zabezpieczone	2.376.702,75	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	23.622,03
b) niezabezpieczone	541.917,82	Zobowiązania inkasowe	319,25
Pożyczki terminowe	43.549.710,41	Redyskonto weksli	182.840,—
Nieruchomości	2.230.130,65	Banki krajowe	8.603.489,68
Różne rachunki	2.461.697,97	Różne rachunki (w tem fundusz umorzenia obligacji i na opłatę kuponów zł. 583.086,26)	1.822.184,73
Koszty, różnice kursowe i t. p.	224.535,69	Procenty, prowizje i różne zyski	584.050,40
Długoterminowe pożyczki obligacyjne	15.817.022,—	Obligacje	15.817.022,—
	<u>89.827.138,09</u>		<u>89.827.138,09</u>
		Gwarancje	zł. 242.200,—
		Inkaso	„ 104.482,94

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66 06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str.
175 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł.— $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 26 KWIETNIA 1936 r.

Nr. 17

TREŚĆ Nr. 17. Wzajemne współdziałanie czy jednostronna udreka — S. Grzeszczak. Alarmy strażackie — St. Gliszczyński. Spółdzielnie zdrowia w Bułgarii — K. Wyszomirski. Ze Związku Powiatów R. P. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Wzajemne współdziałanie czy jednostronna udreka

W czasie ostatniej debaty budżetowej Sejmu nie mało cierpkich słów padło pod adresem naszych władz skarbowych. Objaw to zresztą nieodosobniony, przy każdej bowiem okazji enuncjacji szerszych kół społeczeństwa utyskiwania te występują. Miały one miejsce i na Naradzie Gospodarczej i na szerszych zjazdach lokalnych, a postępowanie administracji skarbowej, jako powód udreki obywateli, nie schodzi z łam prasy codziennej wszelkich odcieni i prasy fachowo - gospodarczej. Nie wnikamy, ile w tem jest prawdy, a ile przesady. Stwierdzić natomiast pragniemy, że do tych niezadowolonych z pracy władz skarbowych zalicza się i samorząd terytorjalny, a głównie gminy wiejskie i miejskie.

Jedną z najgłówniejszych przyczyn wytworzonego stanu rzeczy tkwi zresztą daleko głębiej, poza sferą działalności władz skarbowych. Jest nią ta atmosfera, wytworzona przez naszego prawodawcę, która oddawna pozwala na traktowanie samorządu terytorjalnego, jako „Mädchen für alles“. Powodem jej jest stereotypowy przepis, spotykany we wszystkich ustawach, powołujących nowe urzędy, bądź tworzących nowe instytucje, a nakładający obowiązek związków samorządowych do udzielania „pomocy i współdziałania“ tym urzędom. Lekką ręką szafował ustawodawca uprawnieniami do wymagania „współdziałania“ ze strony samorządu, nie zawsze natomiast pamiętano o jakimkolwiek odpowiedniku w postaci zapewnienia godziwego wynagrodzenia. Zrozumiałem jest, że uprawnieni skrzętnie korzystali z hojności ustawodawcy, przyczem interpretacje swych uprawnień doprowadzili do takiego kunsztu, że gminy muszą przeprowadzać niejednokrotnie formalne śledztwa „w wykonaniu swych ustawowych obowiązków“.

Taką też lub zbliżoną formułkę zawierają ma-

terjalne ustawy o poszczególnych podatkach państwowych. Skwapliwie z niej władze skarbowe korzystały, wykazując szczególną tendencję do przekształcenia samorządów w placówki pocztowe, głównie bowiem nacisk kładziony był w doręczaniu przez gminy i to nie tylko wiejskie, lecz i miejskie pism urzędowych w najszerszym znaczeniu tego terminu.

Pojawiły się jednakże z najpoważniejszych źródeł liczne głosy o nadmiernem obciążeniu gmin, o niewspółmiernej rozbudowie zakresu czynności zleconych. Głosy te zbiegły się z pracami legislacyjnymi nad formalną stroną gospodarki skarbowej w postaci ujednoczenia zasad wymiaru i poboru podatków państwowych. Pojawiła się wreszcie ordynacja podatkowa, wprowadzona ustawą z dnia 15. III.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 346). Zda wało się, że wreszcie zahamowane zostanie darmowe korzystanie z usług przeciążonego aparatu samorządowego. W myśl bowiem art. 9 § 3 ordynacji, przewidziane zostało wynagrodzenie dla gmin za spełnianie konkretnych już czynności powierzonych im przez urzędy skarbowe i ustalona nawet została z mocy ustawy wysokość tego wynagrodzenia na 1,5% wpływów z tytułu podatków, objętych ordynacją podatkową. Można by jeszcze dyskutować co do współmierności owego wynagrodzenia — w każdym jednak razie ustawowe unormowanie tego zagadnienia stanowiło pewną poprawę pozycji gmin na tym odcinku. Stosunkowo niedługo, po wydaniu ordynacji podatkowej, opublikowanej w dniu 12.V. 1934 r. ogłoszone zostało w dn. 23.X.1934 r. rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dn. 19.IX. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821), precyzujące bliżej rozmiar wspomnianych wpływów, od których ma być liczone 1,5% dla gmin, wyłączając z nich udziały związków samorządowych. Wydawa-

ło się zatem, że dezyderaty samorządu odniosły pewien skutek.

Ordynacja podatkowa weszła w życie z dniem 1.X.1934 r. Wzrosła oczywiście ilość czynności gmin dla władz skarbowych, mimo to jednak zagwarantowanie pewnego ekwiwalentu, zachęcało gminy do tej pracy, temwięcej, że, jak zaznaczyliśmy, powaga ustawowej normy pozwalała przypuszczać, że poniesione przez gminy wydatki zostaną im zwrócone.

Przypuszczenia, jednakże co do uzyskania zapewnionego gminom wynagrodzenia okazały się złudne. Mimo powszechnego dopominania się gmin o wypłatę należnego im z mocy ustawy wynagrodzenia, mimo półtorarocznej pracy w tym zakresie — żadnych kwot dotychczas gminy nie otrzymały. Władze skarbowe niższych instancji zasłaniały się brakiem zarządzeń w tym przedmiocie, a Ministerstwo Skarbu, mimo interwencji centralnych zrzesseń samorządowych milczało, nie udzielając żadnych nawet wyjaśnień. Dopiero dekret, wydany w dn. 14.I.1936 r. na podstawie pełnomocnictw sejmowych, o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13) zmienił stan prawny tej sprawy, postanawiając w art. 2, iż przewidziane w dotychczasowym art. 9 § 3 Ordynacji Podatkowej wynagrodzenie dla gmin nie zostanie im wypłacone, a na przyszłość zarówno, jak i za okres wstecz od 1.X.1934 r. gminy otrzymać mają odszkodowanie, nie wyższe, niż pobrane od tych wynagrodzenie Skarbu Państwa za wymiar i pobór dodatków komunalnych do podatków państwowych. Zmiana ta zmiększa wydatnie omawiane wynagrodzenie.

Z innych zmian, wprowadzonych wymienionym ostatnio dekretem, dwie wątpliwości nasuwa zmiana dawnego art. 151 Ordynacji. Do artykułu tego, (obecnie w jednolitym tekście ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr. 14 z 1936 r., poz. 134, art. 147), który przewiduje dla wszystkich gmin obowiązek doręczania pism skarbowych, dodany został nowy § 3 zapewniający wynagrodzenie w wysokości 6 gr., ale tylko dla gmin wiejskich. Ponieważ mowy w tem postanowieniu o takim wynagrodzeniu dla gmin miejskich niema i ponieważ od dawna przez sfery samorządowe wysuwany był postulat używania do doręczeń władz państwowych jedynie poczty, w tych miejscowościach, gdzie istnieją urzędy pocztowe, należałoby przypuszczać, że władze skarbowe zaniechają w miastach używania do doręczeń swych pism organów samorządowych. Tymczasem nowela do ordynacji podatkowej weszła w życie z dniem 15 stycznia r. b., a dotychczas żadne zarządzenia w tym przedmiocie nie zostały wydane, i władze skarbowe nadal zwracają się do miast o doręczania swych pism.

Przedstawiony przebieg tej sprawy wymownie świadczy o stosunku władz skarbowych do samorządu nawet na wąskim odcinku współpracy, który został postawiony w tej sytuacji, że z własnych budżetów dopłacać musi sumy wydatkowane ściśle za czynności urzędów skarbowych.

Ale wszystko to jest tylko jedną stroną zagadnienia. Omówiona kwestja wynagrodzenia gmin, jego godziwości, to stosunek „góry“ do samorządu.

Na jej uzasadnienie mogą być wszak powoływane różne wyższe racje.

Druga strona — to nastawienie władz skarbowych w terenie do gmin i wzajemny układ stosunków współpracy. Zgóry należy tu stwierdzić, że od form tej współpracy, od wzajemnego zrozumienia warunków i od wzajemnych stosunków władz bezpośrednio się stykających dużo zależy, dobre ich bowiem ułożenie złagodzić może ostrze uciążliwych, zgóry dyktowanych obowiązków.

Jeśli teraz ściągniemy do naszej rzeczywistości to stwierdzić musimy, że stan faktyczny w dziedzinie tych stosunków jest wybitnie jednostronny na niekorzyść gmin. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że urzędy skarbowe traktują gminy, jako swe organa wykonawcze, narzucając im swą wolę w sposób apodyktyczny i bez badania możliwości jej wykonania. Stan taki doprowadził do silnego w ironji i utartego już poglądu, że władzą nadzorczą w powiecie jest nie tylko wydział powiatowy, lecz że jest nią i m. in. naczelnik urzędu skarbowego. Zasadnicze podejście władz skarbowych do gmin pomija ich charakter prawny, nie bierze się pod uwagę, iż związki samorządowe są korporacjami prawa publicznego, wyposażonemi również w dość duży zakres imperjum, a o celach niemniej ważnych, niż ten czy inny resort administracji rządowej.

Na czem polega ten krzywdzący gminy stosunek władz skarbowych? Przyczyna powyższych ustaleń leży głównie w tem, że władze skarbowe wykonują nadane im uprawnienia jedynie pod kątem własnych interesów bez żadnego zrozumienia toku pracy urzędów gminnych. Urzędy skarbowe traktują bowiem urzędy gminne w ten sposób, jakby te nie miały żadnych innych zadań do spełniania. Wiemy, jak niesłychanie przeciążone są pracą urzędy gminne. Całodzienna praca personelu gmin, to nie są tylko narzekania zrzesseń pracowniczych, lecz naogół powszechne fakty. Weźmy teraz jeden z obowiązków, wykonywanych dla władz skarbowych np. doręczanie pism, w jaki sposób urzędy skarbowe postępują? Terminy dokonania wymiarów przeciągane są przez urzędy do ostatnich chwil, a dopiero z chwilą ich prekluzyjności — od razu w tysiącach egzemplarzy przesyłane są nakazy płatnicze do zarządów gmin z poleceniem bezwzględnego ich doręczenia w przeciągu paru zaledwie dni. Oczywiście, że powoduje to niesłychany chaos w normalnym toku urzędowania zarządów gmin, które z powodu znanej sytuacji finansowej nie są w stanie angażować specjalnego personelu, lecz zmuszone są zarzucić własną pracę dla wykonania tych poleceń. Za ilustrację tego stanu rzeczy, niech posłuży fakt, jaki miał miejsce w jednym z małych miast na terenie województwa poznańskiego. W dniu 10 kwietnia 1935 r. Urząd Skarbowy nadesłał do Zarządu Miejskiego 450 nakazów płatniczych, a w dniu 12 tegoż miesiąca dostał 252 nakazy, polecając ich doręczenie w nieprzekraczalnym terminie dn. a 15 kwietnia tegoż roku. Uwzględniając, iż dzień 14 kwietnia 1935 r. był dniem świątecznym, żądanie doręczenia 700 nakazów przy 1 woźnym w ciągu tak wyznaczonego okresu czasu może być

potraktowane jako jeden z pomysłów biurokratycznych.

Skolei wymienić należy dość specyficzny sposób postępowania przy sporządzaniu dla urzędów skarbowych wykazów w myśl art. 53 i 54 Ordynacji Podatkowej. Żądania wraz z drukami dla sporządzenia tych wykazów, które dla starannego wykonania wymagają nieraz paru miesięcy, przysyłane są z terminem do wykonania parodniowym. Zaledwie jednak zostaną sporządzone, urzędy skarbowe ponownie domagają się wykonania tych samych wykazów, lecz na innych drukach. Wywołuje to oczywiście niesłychany chaos w pracy zarządów gminnych i bezużyteczne zużywanie pracy z niezawinionych od zarządów gminnych przyczyn.

Ale są jeszcze inne bołaczki i co natury już subtelniejszej. Jest to kwestja moralnej odpowiedzialności urzędów skarbowych wobec płatników. Jak powszechnie wiadomo, na porządku dziennym zdarzają się wypadki upominania się o należności — pokryte już przez płatników. Z drugiej strony urzędy skarbowe żądają dostarczenia przez gminy pewnych wykazów, nie podając celu, do jakiego mają służyć, i następnie na ich podstawie dokonywują wymiarów niejednokrotnie za parę lat wstecz. Doręczanie wezwań o należności już przez płatnika zapłacone odbija się przy stopie uświadomienia obywatelskiego naszej ludności przedewszystkiem na organy gminy, jako organach doręczających, a u nich samych stwarza deprymującą świadomość wykonywania znużonej i zupełnie niepotrzebnej pracy. Przy kwestjonowaniu zaś przez płatników dowolnych wymiarów podatków referenci urzędów skarbowych zwalają winę na urzędy gminne, a nie wyjaśniają, że dokonali wymiarów w tych kwestjonowanych wypadkach bez bliższych danych ze strony gmin.

Nie wyczerpuje to jednakże ogółu dolegliwości gmin w pracy dla urzędów skarbowych. Szereg odwołań płatników, próśb lub zarzutów skierowanych jest do zarządów gmin celem zbadania, oszacowania, udzielenia informacji i t. p. Tego rodzaju wywiady, badania, informacje, napływają do gmin w olbrzymich ilościach, z określonym terminem wykonania, zwykle do dni trzech najdalej i powodują odrywanie pracowników gmin od ich własnej pracy.

Nawiasem jeszcze wspomnieć należy o sprawie egzekucji należności gmin, prowadzonej przez urzędy skarbowe. Celowość i skutki przekazania egzekucji tylokrotnie już były na łamach prasy samorządowej omawiane. Nie chcemy więc już wchodzić w meritum sprawy. Wskazać jednakże trzeba na niesłychane lekceważenie przez urzędy skarbowe należności związków samorządowych. Wystarczy przytoczyć znany fakt, iż jeden z urzędów skarbowych zamiadomiał odnośny zarząd miejski, że do egzekucji jego należności przystąpi w roku 1950. Protokoły nieściągalności danin samorządowych sporządzane są bez jakichkolwiek oględności z narażeniem na szwank interesów związków samorządowych.

Dodać do tego trzeba jeszcze formę zwracania się do gmin przez urzędy skarbowe, które, jak już wspomniano, traktują gminy, jako swe organa wykonawcze, dając ten u wyraz w formie i tonie korespondencji. Pozostawia ona wiele do życzenia, jeśli zważymy, że gminy jako jednostki samorządu terytorjalnego posiadają swoją własną niezależność w oparciu zarówno o bezpośredni udział obywateli, jak i o przepisy prawne na czele z Konstytucją.

Przedstawiony powyżej stan stosunków współpracy samorządu terytorjalnego z władzami skarbowymi wymaga corychlej naprawy. Zdajemy sobie sprawę, że z trudnościami personalnymi borykają się nietylko zarządy gminne. Niechże jednak do tych obowiązków, które na związki samorządowe nakładają ustawy, nie dochodzi udręka przy metodach ich wykonywania. Musi ze strony władz skarbowych mieć miejsce zrozumienie warunków pracy zarządów gminnych, musi mieć miejsce wzajemne poszanowanie.

Rzecz tę podnosimy nietylko już ze względów prestiżowych, o które samorząd słusznie walczy, lecz i ze względów ekonomji zużycia sił, którą paraliżuje omówiona wyżej praktyka władz skarbowych. Zmiana tych stosunków wyjdzie niewątpliwie obu stronom na dobre i miejmy nadzieję, że doprowadzi do harmonijnej współpracy, zamiast obecnej jednostki udręki.

S. Grzeszczak.

Alarmy strażackie

Tak się jakoś złożyło, że z przyczyn odemnie niezależnych nie mogłem na łamach „Samorządu“ odpowiedzieć zaraz na liczne artykuły, które ukazały się tak w „Samorządzie“, jak i „Przeglądzie Pożarniczym“ oraz w „Życiu Strażackim“ z powodu mego artykułu p. t. „Dysproporcje strażackie“.

Jak było do przewidzenia, różni dygnitarze straży zatrabili według terminologii strażackiej na alarm, zarzucając mi przedewszystkiem niedocenia nie ważności zagadnienia obrony przeciwpożarowej w stosunku do państwa oraz zgoła posądzając mnie o brak uspołecznienia w kierunku niedocenia nia wagi straży pożarnych. P. inspektor Pałowski nawet

łaskawie przyznać raczył, że w ciągu kilku lat w rozumowaniu mojem w stosunku do straży nastąpił znaczny postęp, czyli, że ze stanu zupełnej ignorancji pomału zacząłem nabierać uświadomienia strażackiego.

Dziękuję uprzejmie, przy sposobności, panu inspektorowi za łaskawą ocenę, jednak pozwolę sobie nadmienić, iż właśnie w tym okresie mego niemo wziętwa strażackiego zostałem odznaczony przez Związek jako Prezes Zarządu Powiatowego Straży Pożarnych za zasługi, położone w kierunku rozwoju tychże straży. A ponieważ przez dłuższy czas właśnie w terenie stykałem się bezpośrednio z kilkoma

tysiącami strażaków i to nietylko przy okazji odbierania defilad, ale również w ich szarej i żmudnej codziennej pracy, przeto pochlebiam sobie, że dosyć dobrze znam stosunki, panujące wśród wszystkich stopni organizacyj strażackich aż do wojewódzkiego włącznie. I właśnie na podstawie tej znajomości tak teraz, jak i przed kilku laty, doszedłem do pewnych wniosków, które ciągle podtrzymują.

Zdaję sobie dokładnie sprawę z ważności dobrze zorganizowanych straży i wyposażonych w odpowiedni sprzęt strażacki, jeżeli chodzi o walkę z pożarami. Nigdy nie negowałem potrzeby tworzenia nowych oddziałów, ale pytam, dlaczego cały ciężar w organizowaniu straży ma ponosić samorząd? Przecież szkody, czynione przez pożary, w pierwszej linii dotyczą towarzystwa ubezpieczeniowe i one w swoim własnym interesie powinnyłożyć na obronę przeciwpożarową, a zresztą ten obowiązek nakłada na nie ustawa przeciwpożarowa. A właśnie ze strony korpusu technicznego w stosunku do samorządu wysuwane są ciągle żądania bądź to zwiększenia etatów instruktorskich, bądź to wyższego dotowania członków korpusu technicznego. Korpus ten bowiem wychodzi z założenia, że jedyne lekarstwo na zmniejszenie pożarów jest ustanowienie większej ilości etatów instruktorskich. Fakty jednak wykazują coś innego.

P. Pągowski twierdzi, że w r. 1932 korpus techniczny liczył 163 członków, zaś w r. 1936 zwiększył swą liczbę do 304 sił fachowych. W tym samym zaś artykule stwierdza, że w r. 1934 było na obszarze 13 województw 17914 pożarów, zaś w r. 1935 liczba ich wzrosła do 18500. Więc jakże ze wzrostem liczby instruktorów wzrastają pożary?

Logicznie rozumując po danych statystycznych, ogłoszonych przez pana inspektora w „Przeglądzie Pożarniczym“, nie pozostawałoby nic innego samorządowi, jak w obronie przed pożarami corychlej kasować etaty instruktorskie. Doszlibyśmy do absurdu.

Nie przeceniajmy, jeśli chodzi o palność domostw, ani działalności oddziałów strażackich, ani akcji instruktorów. Według danych statystycznych palność wzrastała, gdy wartość budowli ubezpieczonych była wysoka, a gdy szacunki niżono, ilość pożarów również zmniejszyła się.

Wartoby zebrać statystykę pożarów wsi skomasygowanych, których mieszkańcy mają swe domostwa przebudować. Prawdopodobnie ilość pożarów w tych miejscowościach będzie większa. Nie można podejrzewać ogółu właścicieli sadyb o rozmyślne podpalań, ale, że w tych wypadkach pożar budynku i wzięcia odszkodowania pogorzelowego wobec zamierzeń budowlanych jest w interesie właściciela nieruchomości — więc i ostrożność przed wzniesieniem ognia jest mniejsza.

Błędne jest twierdzenie p. Pągowskiego, jakoby samorządy samorzutnie domagały się zwiększenia etatów instruktorskich. Bądźmy szczerzy i przyznajmy się, jak się wytwarza ten zapal samorządowy. Polityka zwiększenia etatów instruktorskich idzie od Głównego Zarządu, a zwłaszcza korpusu technicznego przez inspektorów wojewódzkich. Ponieważ Wojewodowie są Prezesami Rad Wojewódzkich, przeto

idące od Zarządów Wojewódzkich zalecenia są za zwyczaj ściśle wykonywane przez starostów, którzy często Wydziały Powiatowe przekonują, że ustanowienie jakiegoś etatu instruktorskiego jest niemal że koniecznością państwową.

Kilka lat temu pisałem, jak mi wypomina p. Pągowski, że funkcje instruktora straży pożarnych może spełniać i inny wykwalifikowany pracownik samorządowy. Zdania swego w tym względzie dotychczas nie zmieniłem, gdyż uważam, że czynności organizacyjne i kontrolne oddziałów strażackich może zupełnie dobrze spełniać czy to inspektor samorządu, czy instruktor rolny, czy instruktor oświatowy, czy ktoś inny specjalnie w tym kierunku wyszkolony. Nie wyolbrzymiajmy zawodowego wyszkolenia instruktorów pożarniczych do jakiejś tajemnej wiedzy, przeznaczanej tylko dla wybranych. Przecież naczelnicy rejonowi, przeprowadzający ćwiczenia, kierujący manewrami oddziałów, prowadzący akcję obronną podczas zbiorowych pożarów, to są zwykli obywatele, którzy kwalifikacje zawodowe uzyskali na kilkunastodniowych kursach.

Co innego straże zawodowe. Tu powinny działać wykwalifikowane siły instruktorskie, obdarzone darem organizacyjnym i administracyjnym, gdyż kierownictwo obroną przeciwpożarową w dużym mieście rzeczywiście wymaga znacznego zasobu wiadomości fachowych.

Nie uważam, aby zwiększenie etatów inspektor-skich czy instruktorskich zwłaszcza w Zarządzie Głównym i Wojewódzkich miało jakiś wpływ na zmniejszenie liczby pożarów, ale natomiast znakomicie wpływa na zwiększenie papierowej roboty instruktorów powiatowych, którzy muszą wysyłać meldunki, wykazy, dane statystyczne, raporty, i ci są właśnie z powodu tej korespondencji pracą przeciążeni. Zupełnie wierzę, że autor artykułu p. t. „Zwiększenie ilości etatów instruktorskich pożarniczych“, zamieszczonego w Nr. 5 „Samorządu“, w ciągu swej ośmioletniej pracy mógł skorzystać tylko z 4-tygodniowego urlopu. Znamem jest powszechnie, że im więcej w zarządach centralnych jest sił płatnych, tem więcej wytwarza się papierowej roboty, bez której możnaby się obejść.

Zjawisko to zresztą obserwujemy w administracji państwowej.

P. Pągowski zaznacza, że instruktorzy mają ważne zadanie w organizowaniu wśród oddziałów straży obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Ale czy tych prac wśród organizacji straży nie mogą prowadzić z powodzeniem i będący w każdym powiecie instruktorzy L. O. P. P. Czyżby nie można na terenie powiatu przeprowadzić kumulacji pracy w obu organizacjach?

Stosunek samorządu do wydatków na straże musi ulec rewizji i ograniczeniom, gdyż trudno, aby w miarę uszczuplenia dochodów samorządu tenże nie uszczuplał dotychczasowych subwencji. A skoro towarzystwa ubezpieczeniowe powstałej luki nie wypełnią, to siłą faktu dojdziemy do ograniczenia dochodów Zarządów Powiatowych straży pożarnych i pomimo kategori-cznych sprzeciwów członków korpusu technicznego, dojdziemy do zmniejsze-

nia etatów instruktorskich. I nie uważam, aby z tego powodu organizacje strażackie osłabły. Nie zapominajmy, że przed wojną strażę zupełnie były pozabawione instruktorów powiatowych, a jednak rozwijały się, posiadały znaczny dorobek w sprzętach, wznosiły remizy i stanowiły poważną organizację. Nie możemy również zaprzeczyć, że przedwojenne strażę ochoczo, a zwłaszcza tanio spełniały swój obowiązek walki z pożarami. Czyżby w Niepodległej Polsce miało być gorzej? Nie sądzę! Tylko częstokroć zajmujemy czas i powodujemy znaczne wydatki w oddziałach straży organizowaniem pompacyjnych obchodów, manewrów i t. p. Kilka lat temu z inicjatywy jednego z inspektorów wojewódzkich miało zorganizować w stolicy województwa wielkie manewry strażackie z defiladami, zbiórkami, raportami, jednym słowem coś nakształt wojskowych dywizyjnych manewrów. Oddziały powiatowe już głośniły się nad znalezieniem funduszu na przewiezienie, wyżywienie i wyekwipowanie kilkunastu tysięcy ludzi. Impreza nie doszła do skutku z powodu zmiany w międzyczasie na stanowisku wojewody. I pytam, jakie korzyści odniosłyby strażę, gdyby taka wojewódzka zbiórka doszła do skutku? Co najwyżej wydanoby kilkadziesiąt tysięcy zł. z pieniędzy społecznych tak potrzebnych na uzupełnienie sprzętu strażackiego.

Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że strażę w kraju muszą posiadać jakieś zawodowe kierownictwo, którego zadaniem byłoby redagowanie prasy fachowej i kontrola sprawności oddziałów, ale nie wydaje mi się niezbędnym, aby w każdym, nawet najmniejszym, powiecie miał być wcale dobrze w stosunku do innych pracowników samorządowych czy państwowych opłacony instruktor powiatowy.

P. st. instruktor Grębocki w „Samorządzie“ zarzuca mi, że podałem niecisłą tabelę wynagrodzeń strażackich, gdyż są aspiranci, pobierający po 150 zł. miesięcznie. Może i są, ale chyba pełnią funkcje adjutanckie przy dygnitarzach strażackich, gdyż przynajmniej ja nie widziałem tych legendarnych aspirantów, zajmujących stanowiska instruktorów powiatowych.

O ile występuję przeciwko i nadmiarowi członków korpusu technicznego i zbyt hojnemu tychże uposażeniu, to mam jedynie na celu nie co innego, jak właśnie interes samych straży. Już teraz w niektórych powiatach naczelnicy rejonowi straży pożarnej zaczynają się domagać jakiegoś wynagrodzenia za swoje trudy. Rzecz zupełnie zrozumiała. Trudno bowiem wymagać od członków straży pożarnej, aby swą ciężką pracę spełniali honorowo, skoro widzą, że wyższe szarże są dobrze płatne. Nie tylko to się odnosi do organizacji strażackich, ale

również do innych. W dobie powojennej oparliśmy pracę w organizacjach społecznych prawie wyłącznie na siłach płatnych, co nietylko lwia część dochodów stowarzyszeń pochłania na wydatki administracyjne, ale wytwarza wśród społeczeństwa mniemanie, że praca społeczna powinna się społecznikowi materialnie kalkulować. Objaw to zgoła niepożądany i niezdrowy.

I znowu musimy sięgnąć pamięcią do czasów przedwojennych. Pamiętamy duży dorobek w pracy organizacyj społecznych, jak Towarzystwa Szkoły Ludowej, w b. zaborze austriackim, Macierzy Szkolnej w b. Królestwie, czy Tow. Oświaty Ludowej w Poznańskim, a wreszcie strażę pożarnych. A przecież w tych organizacjach, które nietylko miały znakomite rezultaty swej pracy, ale doszły do znacznego majątku w domach ludowych, czytelnich, gmachach, internatach, remizach i t. p. cała praca opierała się nie na płatnych urzędnikach, lecz na t. zw. społecznikach, którzy pracowali dla umiłowanej idei, czasami dla ambicji, ale nigdy dla korzyści materialnych. I jeżeli pragniemy, aby robotą społeczną w jakimkolwiek kierunku osiągnęła rezultaty, to musimy sięgnąć do przedwojennych metod pracy. Musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, że stanowiska czy to prezesów, czy członków zarządów organizacji społecznych osiąga się nie przez rodzaj mianowania na życzenie miarodajnych czynników, ale w drodze wyboru, a jedyną kwalifikacją osiągnięcia stanowiska przodującego w jakiejś organizacji winna być owocna i rzetelna praca społeczna. Ponieważ zaś strażę pożarną ochotniczą należy uważać za stowarzyszenie społeczne, przeto pożądanem byłoby, aby w tej organizacji pracowało jaknajmniej płatnych urzędników, a jaknajwięcej ideowych społeczników. Jeżeli zaś przyjmiemy za zasadę, że w każdym powiecie ma być zawodowy płatny instruktor, to logicznie rozumując, dla czegożby miał np. naczelnik straży danej miejscowości spełniać swe uciążliwe obowiązki honorowo i dla czego każdy strażak miałby bezpłatnie w straży pracować. Tak doszlibyśmy do straży zawodowych czy półzawodowych, a na to nas nie stać.

Nie chciałbym przez instruktorów straży pożarnych, których pracę, prowadzoną w ciężkich warunkach, należycie docenić, być źle zrozumianym, ale w tym wypadku chodzi mi o zasadę, mianowicie, aby praca w licznych naszych organizacjach społecznych, wykonywana przez siły płatne, chociażby bardzo fachowe, nie była zbiorokratyzowaną, a temsamem, żeby właśnie stowarzyszenia społeczne jako takie nie straciły na wartości.

St. Gliszczyński.

Spółdzielnie zdrowia w Bułgarji

Idea spółdzielni zdrowia zdobywa sobie prawnie obywatelstwa. Piękny przykład, jaki dali chłopcy jugosłowiańscy przez tworzenie spółdzielni zdrowia, znajduje szerokie zastosowanie w różnych krajach. Jak wiemy z prasy ludowej, powstała już w Polsce

pierwsza spółdzielnia zdrowia we wsi Markowa, pow. Przeworsk. Szczegółową organizację tej spółdzielni nakreśliły w innym artykule, obecnie zaś pragnę zaznajomić czytelników z organizacją spółdzielni zdrowia w Bułgarji.

Pod względem zdrowotności Bułgarja ma jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w dziedzinie medycyny zapobiegawczej. Ciągłe jeszcze pojawiają się epidemie chorób zakaźnych, których opanowanie nastęrcza poważne trudności. Gruźlica również trzebi społeczeństwo. Wiele jeszcze trzeba zdziałać w dziedzinie podniesienia kultury zdrowotnej. Szczególnie odnosi się to do ludności wiejskiej, która nie pozbyła się dotąd wielu przesądów i złych przyzwyczajęń, nabytych w czasie 500 letniej niewoli tureckiej.

Dziedzina racjonalnej higieny osobistej i społecznej na wsi znajduje się jeszcze w powijakach. Trzeba stwierdzić, że wieś bułgarska nie korzysta należycie z nauki i praktyki medycznej. Muszę powiedzieć, że w ciągu ostatnich lat w Bułgarji wiele zrobiono przez osiedlanie się po wsiach lekarzy i otwieranie przychodni lekarskich. Prawie każda gmina posiada już dziś własnego lekarza. Ci lekarze rozbudzili zrozumienie potrzeby i coraz częściej ludność udaje się do lekarza o pomoc. Praca lekarzy jest dosyć utrudniona, gdyż z bezpłatnej pomocy korzystać mogą tylko ubodzy. Kryzys obecny, który specjalnie daje się odczuwać na wsi bułgarskiej, nie pozwala ludności wiejskiej spowodu braku środków na opłacenie zarówno pomocy lekarskiej, jak i lekarstwa. Powstała więc potrzeba opłacenia kosztownej pomocy lekarskiej i kupienia drogich lekanstw w prywatnych aptekach, a na to potrzebne są środki, których ludność wiejska dziś nie posiada. I dlatego nie lekarze, a raczej sama ludność wiejska zaczyna się zastanawiać i szukać sposobów zaspokojenia swych potrzeb w tej dziedzinie na drodze samopomocy. Jesteśmy więc świadkami, że w różnych miejscach samorzutnie powstaje inicjatywa założenia kooperacji zdrowotnej, która ma na celu zmniejszenie kosztów lub też danie bezpłatnej pomocy lekarskiej oraz lekanstw. Mam już wiadomości, że sfery lekarskie z całą zaciętością zwalczają nowopowstałą spółdzielczość.

Walka rozgorzała nawet na dobre; chłopci bułgarscy — z natury swojej spółdzielcy — nie przełękli się ataków, raczej odwrotnie zabrali się do pracy jeszcze z większą energją, czego dowodem jest organizacja i rozwój spółdzielni zdrowia.

Pierwszy szpital spółdzielczy powstał dnia 22. VII.1934 r., a dziś już Bułgarja posiada drugi szpital spółdzielczy w Pawlikenach i 5 spółdzielni zdrowia w różnych stronach kraju.

Zagadnienie szpitali spółdzielczych rozwiązano w ten sposób: ludowy spółdzielczy szpital, — Burgas — zorganizowało 106 spółdzielni wiejskich (w tym okręgu wszystkich spółdzielni jest 180). W zależności od wysokości wpłat miesięcznych czy rocznych i wysokości udziałów, członkowie poszczególnych spółdzielni mają różne prawa korzystania ze szpitala. W 29 spółdzielniach opłacają połowę kosztów leczenia, w 30 spółdzielniach — otrzymują zupełnie bezpłatnie leczenie i lekarstwa. 20 spółdz. daje 20% zniżek w szpitalu, inne dają leczenie, lekarstwa oraz pokrywają nawet koszta przewozu chorego do szpitala.

Spółdzielnie zdrowia wiejskie są podobnie or-

ganizowane jak w Jugosławji z tem, że mają udziały w ludowych spółdz. szpitalach. Każdy kraj idee samopomocy rozwiązuje swoiście. Faktem jest, że spółdzielczość zdrowia zaczyna interesować nietylko Bułgarję, ale Kanadę, Chiny, a wreszcie i nas.

Ostatnio odbyła się zorganizowana przez Związek Spółdzielni Rolniczych konferencja wszystkich spółdzielni zdrowia, na której powzięto odpowiednie rezolucje, dotyczące spółdzielczości zdrowia. Podam je w całości, gdyż myślę, że w b. krótkim czasie i my te same troski będziemy mieli u siebie, a przynajmniej powinniśmy je mieć.

Otóż rezolucje brzmią:

1. Ludowe spółdzielnie zdrowotne są spółdzielniami konsumcyjnymi, gdyż mają na celu zachowanie zdrowia — najcenniejszego dobra człowieka — i odpowiadają zarówno co do formy, jak i co do swej istoty wymaganiom zasad kooperacji.

2. Przejęcie spraw zdrowotnych przez organizacje spółdzielcze jest nietylko na czasie, lecz nawet spóźnione, tak, że wymagana jest systematyczna i energiczna współpraca ze strony wszystkich, spółdzielczych i innych czynników społecznych w kierunku osiągnięcia pożądanego prawidłowego rozwoju.

3. Konferencja uważa, że prawo egzystencji mają tylko ludowe, konsumcyjne spółdzielnie zdrowotne o rzeczywistym zarówno pod względem treści jak i formy charakterze kooperacyjnym, w przeciwstawieniu do działających pod przykrywką kooperatywy towarzystw z kapitałem prywatnym i z tendencjami akcyjnymi.

4. Spółdzielnia zdrowotna ma prawo brać udział we wszystkich dziedzinach prac zdrowotnych, pracując przede wszystkim wśród uświadomionych, zorganizowanych spółdzielców.

5. Środki dla celów kooperatywy zdrowotnych można zbierać w formie kapitałów udziałowych i funduszów zdrowotnych, zapomocą specjalnych wkładów spółdzielców i kolektywów oraz subsydjów Państwa, jak to ma miejsce w innych krajach europejskich, gdyż spółdzielnie zdrowotne mają na celu dopełnienie i odciążenie państwa w dziedzinie dobrobytu zdrowotnego ludności.

6. W celu prawidłowego funkcjonowania organizacyj zdrowotnych konieczne jest współdziałanie pod względem organizacyjnym i finansowym wszystkich spółdzielni we wsiach i miastach.

7. Konferencja uważa, że w praktyce spółdzielczego lecznictwa i profilaktyki współpraca lekarzy i aptekarzy jest bardzo cenna. Dlatego należy ich zaprosić, jako specjalistów ludowej spółdzielni zdrowotnej, aby oddali swe wiadomości i działalność na jej usługi. Taksamo uważa za nieuzasadnione społeczne obawy zawodu lekarskiego w stosunku do kooperatyw zdrowotnych.

8. Konferencja znajduje, że jest rzeczą konieczną zreorganizowanie niektórych istniejących spółdzielni zdrowotnych w duchu rzeczywistej spółdzielczo - ludowej pod kierownictwem i kontrolą Spółdzielczego Bułgarskiego Banku Rolnego.

9. Konferencja uważa, że nie należy tworzyć drugiej spółdzielni zdrowotnej tam, gdzie istnieje

już jedna w danym okręgu. Istniejące już spółdzielnie zdrowotne w jednej wsi i okręgu powinny złączyć się w jedną.

10. Należy wydać ustawę o spółdzielniach zdrowotnych w Bułgarii, podobną do wydanej już w Jugosławii, aby odpowiednio skierować rozwój tych spółdzielni i zahamować powstawanie rzekomo spółdzielczych interesów.

11. Powinien powstać związek spółdzielni zdrowotnych w Bułgarii, który zjednoczy i skoordynuje działalność wszystkich spółdzielni zdrowotnych oraz będzie je kontrolował w porozumieniu z najwyższym zarządem sanitarnym w Państwie i innymi czynnikami państwowymi i społecznymi. W tym celu zaprasza istniejące spółdzielnie zdrowotne, aby powzięły odpowiednie postanowienia na swych ogólnych zebraniach i dały mandat swym zarządom zorganizowania takiego związku.

Wyżej podane rezolucje ilustrują doskonale

kierunek, jaki sobie obiera spółdzielczość zdrowia w Bułgarii.

Wracając do naszych stosunków, trzeba sobie również wytyczyć plan działania w dziale zdrowotnym wsi. W czasie ostrego kryzysu gospodarczego koniecznością dla dobroczynności zdrowotnej ludności okazała się w całej pełni. Państwo ma ograniczone możliwości rozszerzenia służby zdrowia stosownie do istniejących potrzeb, a z drugiej strony rozmieszczanie lekarzy wolnopraktykujących jest chaotyczne i pozbawione systemu. Zresztą wogóle lekarze na wieś pójść nie chcą. Dla tych powodów coraz bardziej palącą sprawą staje się rozstrzygnięcie szeregu kwestyj zdrowotnych na zasadach spółdzielczych, nie czekając na wyłączną pomoc Państwa czy też samorządów.

K. Wyszomirski.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. WARSZAWSKIEGO.

W dniu 18 kwietnia odbył się w Warszawie, w sali konferencyjnej Polskiego Banku Komunalnego, Zjazd Wojewódzki przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. warszawskiego. Na ogólną ilość 23 powiatów reprezentowanych było 17 powiatów przez 28 delegatów. Ponadto obecni byli przedstawiciele władz i instytucji z Panem Wicewojewodą Warszawskim Franciszkiem Godlewskim i Panem Kuratorem Okręgu Szkolnego Warszawskiego Ignacym Pytlakowskim na czele.

Obradom przewodniczył Prezes Związku Powiatów R. P. Dr. M. Z. Jaroszyński, który wygłosił przemówienie wstępne. W przemówieniu tem scharakteryzował sytuację związków samorządowych na tle polityki gospodarczej i skarbowej Rządu, w szczególności zaś akcję nad przywróceniem równowagi budżetowej związków samorządowych przez oddłużenie i oszczędności oraz akcję obniżki obciążeń publicznych rolnika.

Sprawozdanie z działalności Związku złożył Dyrektor Związku Fr. Branny. Po przemówieniu Prezesa i sprawozdaniu Dyrektora wywiązała się obszerna dyskusja, w której mówcy między innymi charakteryzowali poważną sytuację finansową powiatów po dokonanej obniżce dodatku do podatku gruntowego, domagali się gruntownej rewizji dotychczasowego systemu egzekucji danin komunalnych, odciążenia gmin od nadmiaru zleconych czynności, uelastycznienia systemu danin komunalnych i t. p.

Osobny punkt porządku obrad poświęcony był sprawie szkolnictwa powszechnego. Referat na ten temat wygłosił Wicedyrektor Związku J. Bar. W dy-

kusji tezy referenta, zmierzające do odciążenia gmin od dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, zniesienia samorządu szkolnego i przekazania jego agend organom samorządu terytorjalnego oraz uregulowania zagadnienia podstaw finansowych budżetnictwa szkolnego z udziałem Skarbu Państwa, zostały przyjęte.

Wreszcie Zjazd dokonał wyboru 2 członków do Rady Związku Powiatów R. P. Wybrani zostali p. Dąbrowski Stefan, członek Rady Powiatowej w Pułtusku, i p. Siwiec Jan, członek Wydziału Powiatowego w Grodzisku.

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. ŁÓDZKIEGO.

W dniu 19 kwietnia 1936 r. odbył się w Łodzi w sali rady miejskiej Zjazd Wojewódzki przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. łódzkiego. Na 12 członków Związku Powiatów w woj. łódzkiem wysłało swych delegatów 9 powiatów, w ogólnej liczbie 15 osób. Ponadto w Zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów oraz zaproszeni goście.

Obradom przewodniczył Prezes Związku Powiatów R. P. Dr. M. Z. Jaroszyński.

Przewodniczący po otwarciu Zjazdu w dłuższym przemówieniu scharakteryzował na tle ogólnej sytuacji gospodarczej kraju — położenie finansowe powiatowych związków samorządowych, które doznało dalszego pogorszenia wskutek przeprowadzonej ostatnio obniżki danin komunalnych. Pewną ulgę przyniesie wprawdzie akcja oddłużeniowa, ale jej wyniki rozkładają się bardzo nierównomiernie. W tych warunkach wiele powiatów mimo ścieśnienia swej gospodarki do minimum stanęło wobec

groźby zachwiania równowagi budżetowej i już w tej chwili życie wykazuje, iż wydatniejsze obniżenie uprawnień finansowych P. Z. S. nastęrcza nieprzewyciężone trudności w praktyce.

Po przemówieniu przewodniczącego, Dyrektor Związku F. Branny złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu.

Następnie w osobnym referacie została przedstawiona sprawa szkolnictwa powszechnego przy równoczesnym podkreśleniu krytycznego stanu tego zagadnienia w obecnej chwili.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad podanymi wyżej tematami oraz całokształtem sytuacji samorządu terytorjalnego, poruszono szereg żywo-nych dla związków samorządowych spraw, jak ujemne dla gospodarki samorządowej skutki tymczasowości i płynności finansów komunalnych, sprawę przywrócenia związkom samorządowym prawa egzekucji danin komunalnych, kwestję skasowania samorządu szkolnego, zwolnienie gmin od pokrywania dodatków mieszkaniowych nauczycielskich.

Wreszcie Zjazd dokonał wyboru członków do

Rady Związku Powiatów z woj. łódzkiego. Do Rady zostali wybrani: Wincenty Makowski, starosta łódzki, i Zdzisław Stefański, członek Wydz. Pow. w Sieradzu.

Na zakończenie Zjazdu delegat pow. konińskiego p. Jedyński zgłosił wnioski:

1) o przyjęcie sprawozdania Zarządu Związku Powiatów do wiadomości oraz wyrażenie podziękowania Prezesowi Dr. M. Jaroszyńskiemu za szczegółowe poinformowanie Zjazdu o stanie gospodarczym samorządów;

2) o zwrócenie się do Zarządu Zw. Pow., by drogą dalszych starań i zabiegów wyjednał u władz centralnych:

a) unormowanie finansów komunalnych i przeprowadzenie ich rozdziału od dochodów Skarbu Państwa, gdyż tylko przy ścisłym określeniu uprawnień finansowych będzie możliwe prowadzenie przez związki samorządowe racjonalnej gospodarki,

b) przywrócenie związkom samorządowym prawa egzekucji danin komunalnych.

Wnioski te zebrani jednomyślnie przyjęli.

Przegląd orzecznictwa

CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Charakter pracy.

1. Prawie każda praca fizyczna wymaga pewnych czynności o charakterze pracy umysłowej, przeto, gdy rodzaj zajęcia nosi cechy zarówno pracy fizycznej, jak i umysłowej, powinien sąd dla możliwości zaliczenia pracownika w poczet pracowników fizycznych czy też umysłowych ustalić, jaka praca przeważała.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 4.IX.1930 r. Nr. I. C. 1460/30.

Zbiór Urzędowy. Rok 1930. Nr. 155.

2. Pracownik, wykonywujący przeważnie czynności rachunkowe, jest pracownikiem umysłowym.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 10.XII.1930 r. Nr. III. R. 1465/30.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1931. Nr. 366.

3. Wykonywanie nadzoru nadaje pracownikowi charakter pracownika umysłowego, gdy chodzi o nadzór techniczny, organizacyjny i t. p., nie zaś, gdy chodzi tylko o zwykły nadzór, choćby połączony ze spisywaniem wyników pracy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 15.I.1931 r. Nr. III. R. 2484/30.

Ruch Prawniczy i Ekonomiczny, str. 182/32.

4. Kategorie pracowników umysłowych są w rozporządzeniu z 16 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 35, poz. 323) wyliczone wyczerpująco.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 27.VIII.1931 r. Nr. III. 1. R. 494/31.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 415.

5. Dla zaliczenia pracownika w poczet kategorii pracowników bądź fizycznych, bądź też umysłowych, rozstrzygające znaczenie ma nie tytuł służ-

bowy nadany pracownikowi przez pracodawcę, lecz wyłącznie rodzaj spełnianych czynności (por. orzec. S. N. 117/30), w przypadku zaś, gdy rodzaj zajęcia pracownika nosi cechy zarówno pracy fizycznej, jak umysłowej, powinien Sąd wyrokujący dla możliwości zaliczenia pracownika w poczet pracowników fizycznych, czy też umysłowych, rozważyć jaka praca przeważa. (Por. orzec. S. N. 155/30).

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 27.X.1931 r. Nr. I. C. 1183/31.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 160.

6. W myśl rozp. Prez. R. P. o pracy umysłowej praktykant, któremu powierzono pełnienie pewnych czynności samodzielnych, nie przestaje być praktykantem, chociażby nawet pobierał za swą pracę wynagrodzenie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 11.III.1932 r. Nr. I. C. 3064/31.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 314.

7. Aczkolwiek magazynier ponosi odpowiedzialność za przedmioty, znajdujące się w magazynie t. j. składzie towarów, względnie produktów rolnych, to jednak odpowiedzialność ta wynika wyłącznie z dozoru nad powierzonymi magazynierowi przedmiotami, nie zaś z zarządu, połączonego z kierownictwem administracyjnym, wzgl. technicznym, który charakteryzuje pracę pracowników umysłowych, objętych pkt. 1 art. 2 rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r. (Dz. U. poz. 323). Podstawą do zaliczenia magazyniera w ich poczet stanowi dopiero prócz czynności, wpływających z dozoru nad przedmiotami powierzonymi jego pieczy, spełnianie czynności, związanych z obrotem temi przedmiotami dokonywanym.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 15.III.1932 r. Nr. I. C. 2531/31.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 313.

8. Kierownik robót i dozorca robotników nie może być poczytany za pracownika umysłowego, jeżeli nie jest technicznym kierownikiem pracy, ani za całość pracy nie jest odpowiedzialny.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 16.III.1932 r. Nr. III. Sek. 1. Rw. 55/32.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 243.

9. Art. 2 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r. nie wymaga, iżby wszystkie kategorie osób,

uważanych podług przepisów tego rozporządzenia za pracowników umysłowych, musiały posiadać pewne minimalne wykształcenie ogólne.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 12.X.1932 r. Nr. I. C. 2968/31.

Gazeta Sądowa Warszawska. Rok. 1933. Nr. 1.

Zestawił St. R.

Sprawy bieżące

UBEZPIECZENIA CHOROBY I EMERYTALNE W SAMORZĄDZIE TERYTORJALNYM.

Okólnikiem Min. Spraw Wewn. Nr. 24 z dn. 15.IV.1936 (SS. 40/18-4) zarządono, co następuje: w związku z pracami prowadzonymi w ciałach ustawodawczych nad projektami ustaw pracowniczych w samorządzie terytorjalnym, oraz wobec tego, iż projekty te mają uregulować zarówno kwestję ubezpieczenia emerytalnego, jak i chorobowego pracowników samorządowych, — uchwalanie przez związki samorządowe w obecnym czasie nowych statutów lokalnych, dotyczących ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego, uznać należy za niewskazane.

Z powyższych względów Min. Spraw Wewn. zarządza, by z dniem ogłoszenia niniejszego okólnika władze nadzorcze związków samorządowych bezwzględnie zaprzestały zatwierdzenia statutów, uchwalonych przez związki samorządowe, a dotyczących ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego, a związki samorządowe zaprzestały ich dalszego uchwalania.

Dalsze zarządzenia, zmierzające do uporządkowania stanu dotychczasowego w zakresie cytowanego ubezpieczenia będą wydane dodatkowo.

ZORGANIZOWANIE POBORU PODATKU GRUNTOWEGO.

Do Izb Skarbowych na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz pomorskiego i poznańskiego tudzież podległych im Urzędów Skarbowych został wystawiony okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 18.IV.1936 L. D. V. 5175/1/36 treści następującej:

„Celem ułatwienia drobnym płatnikom podatku gruntowego uregulowania w bieżącym roku wiosennej raty tego podatku Ministerstwo Skarbu zarządza, aby urzędy skarbowe przystąpiły bezzwłocznie do zorganizowania poboru tej raty przez sołtysów przy współudziale wydelegowanych w tym celu urzędników skarbowych. Pobór ten winien być zorganizowany na zasadach niżej podanych:

I.

Urzędy skarbowe ustalą w swych okręgach odpowiednią ilość rejonów poborowych i dla każdego rejonu wyznaczą punkt poboru, kierując się w tym względzie odległością poszczególnych miejscowości od punktu poboru, warunkami komunikacyjnymi

oraz ilością płatników podatku gruntowego. Zasadniczo na jeden rejon poborowy powinny przypadać 400 — 500 indywidualnych płatników podatku gruntowego lub uczestników podatkowych jednostek zbiorowych, a więc taka ilość, by przy uwzględnieniu okoliczności, że nie wszyscy płatnicy danego rejonu uiszczą podatek w sposób przewidziany niniejszym okólnikiem, delegowany urzędnik skarbowy mógł w ciągu jednego dnia przyjąć pieniądze od tych płatników danego rejonu, którzy do jego rąk zechcą wpłacić podatek.

Następnie urzędy skarbowe wyznaczą dzień poboru podatku w każdym rejonie, poczem podadzą za pośrednictwem zarządów gmin i sołtysów oraz w inny dostępny sposób do wiadomości płatników każdego rejonu, w którym dniu, w jakich godzinach i w jakim lokalu będzie delegowany urzędnik przyjmował od zgłaszających się płatników należności podatkowe.

Przy wyznaczaniu dni poboru należy mieć na względzie, że akcją poborową na zasadach niniejszego okólnika należy objąć cały obszar okręgu urzędu (z wyjątkiem miejscowości, leżących w pobliżu siedziby urzędu) oraz, że akcja ta musi być przeprowadzona w ciągu miesiąca maja b. r. tak, że ostatnim dniem poboru może być dzień 30 maja (sobota).

Do czynności poboru należy delegować przede wszystkim poborców skarbowych. Gdyby jednak posiadana przez urząd skarbowy ilość poborców skarbowych nie pozwoliła na przeprowadzenie w wyznaczonym terminie akcji poboru we wszystkich rejonach, zwłaszcza, że część poborców będzie musiała być zatrudniona przy egzekucji w siedzibie urzędu, w innych miastach i miejscowościach o charakterze miejskim oraz u większej własności rolnej, należy wyznaczyć do tej akcji również innych urzędników, nie wyłączając urzędników kas urzędów skarbowych.

Jeżeli termin płatności I raty podatku gruntowego za r. 1936 wskutek opóźnionego wymiaru dla drobnych płatników przypada po dniu 30 kwietnia b. r., czynności poboru na zasadach niniejszego okólnika należy przeprowadzić w ciągu dni 30 po terminie płatności.

II.

Poborem podatku gruntowego na zasadach niniejszego okólnika należy objąć tylko tych płatników podatku, zarówno indywidualnych, jak i uczestników podatkowych jednostek zbiorowych, od których z tytułu I raty podatku gruntowego za r. 1936 przypada

wraz z progresją oraz dodatkiem samorządowym nie więcej, niż 200 zł. od wszystkich gruntów, posiadanych przez nich w danej miejscowości.

Pobór I raty podatku gruntowego za rok bieżący przez wydelegowanych urzędników skarbowych będzie się odbywał:

1) w województwach centralnych i wschodnich:

a) od indywidualnych płatników podatku gruntowego — na podstawie okazywanych przez nich nakazów płatniczych na podatek,

b) od uczestników podatkowych jednostek zbiorowych — na podstawie list rozkładu podatku gruntowego pomiędzy uczestników jednostki zbiorowej; w tym celu urzędy skarbowe zapewnią sobie otrzymanie od zarządów gmin na dzień poboru list rozkładu podatku gruntowego;

2) w województwach pomorskiem i poznańskim — na podstawie okazywanych przez płatników nakazów płatniczych.

Na uiszczone kwoty będą urzędnicy wystawiali indywidualne pokwitowania w/g wzoru Nr. 24 E.

Inkasowane w miesiącu maju b. r., w myśl niniejszego zarządzenia należności z tytułu I raty podatku gruntowego zarówno na Skarb jak i na samorząd pobiera się bez odsetek. Od kwot podatku gruntowego z tytułu I raty za r. 1936, nie uiszczonych do dnia 30 maja r. b. do rąk wydelegowanego urzędnika lub sołtysa, będą pobrane odsetki za czas od ustawowego terminu płatności tej raty.

Postanowienia ustępu poprzedniego stosuje się również do wpłat, dokonywanych bezpośrednio w kasie urzędu skarbowego przez płatników podatku gruntowego (ust. pierwszy cz. II) z miejscowości, leżących w pobliżu siedziby urzędu, dla których nie zostanie zorganizowany specjalny punkt poboru.

III.

Równocześnie z inkasem podatku gruntowego delegowani urzędnicy powinni przyjmować od osób, które są uprawnione do wpłaty należności z tytułu I raty podatku gruntowego za rok bieżący na zasadach niniejszego okólnika, również inne płatne należności skarbowe, zarówno wykazane, jak i niewykazane do egzekucji, oraz należności wierzycieli obcych, jednak te ostatnie tylko o tyle, o ile znajdują się w egzekucji urzędu skarbowego.

W tym celu urzędnikowi, wyjeżdżającemu do danego rejonu poborowego, dział egzekucyjny winien doręczyć (za specjalnym spisem, zawierającym NN. doręczonych tytułów) ułożone według alfabety nazwisk zobowiązanych tytuły wykonawcze, odnoszące się do płatników z danego rejonu, o których mowa w ust. 1.

Należności skarbowe, niewykazane jeszcze do egzekucji, powinny być przyjmowane na mocy okazywanych przez płatników nakazów płatniczych, wezwań i t. p. lub też na mocy oświadczeń płatników.

Od inkasowanych w myśl części niniejszej należności powinny być pobierane normalne odsetki, o ile płatnik nie korzysta z ulgowych odsetek.

Jeżeli celem ściągnięcia należności zostały już

dokonane czynności egzekucyjne, pobiera się tylko należność za upomnienie w wysokości, figurującej w tytule wykonawczym. Inne koszty egzekucyjne, np. za zajęcie, za rozpisanie licytacji i t. p. umarza się na zasadzie art. 123 ordynacji podatkowej pod warunkiem, że płatnik uiszczy w chwili wpłaty całą egzekwowaną zaległość. Wyjątek stanowią wydatki egzekucyjne (§ 57 ust. 1 p. 2), które nie podlegają umorzeniu.

Jeżeli płatnik uiszczył tylko część zaległości, kosztów egzekucyjnych nie umarza się.

IV.

Pobranie I raty podatku gruntowego za r. 1936 lub też innych należności (cz. III) na zasadach niniejszego okólnika jest wolne od opłat za przybycie organu egzekucyjnego i pobranie należności (kolumna 3 tabeli opłat egzekucyjnych, dołączona do § 57 P. E.).

V.

Czynności poborowych, wykonanych w myśl niniejszego okólnika, w sprawozdaniu wzór Nr. 41 E. wykazywać nie należy. Równocześnie wyjaśnia się, że ilość dni pracy, użytych przez poborców skarbowych na czynności poboru i związane z tem wyjazdy, należy wykazać w przedziale 8 sprawozdania wzór Nr. 41 E (dni „inne“), podając ilość tych dni w rubryce „uwagi“. Dni, zużytych na czynności poborowe przez innych urzędników, w sprawozdaniu wzór Nr. 41 E. wykazywać nie należy.

VI.

Celem zapewnienia jaknajwiększych rezultatów akcji poboru podatku gruntowego na zasadach niniejszego okólnika konieczne jest uzyskanie w tej akcji współdziałania ze strony zarządów gmin i sołtysów. W tej sprawie pp. naczelnicy urzędów skarbowych winni porozumieć się bezpośrednio z pp. starostami.

Celem zachęcenia sołtysów do jaknajszerszej pomocy w tej akcji Ministerstwo Skarbu przyznaje im na zasadzie art. 9 § 2 ordynacji podatkowej specjalne wynagrodzenie w wysokości 1% należności, przypadających na rzecz Skarbu Państwa z tytułu I raty podatku gruntowego za r. 1936, zainkasowanych przez sołtysów i wpłaconych w ciągu miesiąca maja b. r. bezpośrednio do kasy urzędu skarbowego lub do rąk urzędnika skarbowego, wydelegowanego do czynności poboru podatku na zasadzie niniejszego okólnika, oraz 1/2% kwot, pobranych na Skarb przez urzędników w punktach poboru od płatników danej miejscowości. Półprocentowe wynagrodzenie przysługuje sołtysowi od kwot, przypadających na Skarb, zainkasowanych w dniu poboru od płatników danej miejscowości, bez względu na to, czy dotyczą one należności z tytułu I raty podatku gruntowego czy też innych należności (cz. III).

Wynagrodzenie to wypłaca sołtysowi bądź kasa urzędu skarbowego od razu przy wnoszeniu przez niego do kasy zainkasowanego podatku, bądź też urzędnik skarbowy na miejscu po zakończeniu czynności

poboru od płatników danej miejscowości z pieniędzy zainkasowanych na podstawie pokwitowania, zawierającego nazwisko i imię sołtysa, podstawę obliczenia wynagrodzenia, wysokość stawki wynagrodzenia (1% i 1/2%) i jej uzasadnienie, wysokość wypłaconego wynagrodzenia cyfrowo i słownie, podpis urzędnika, który obliczył wynagrodzenie, oraz podpis sołtysa, stwierdzający odbiór wynagrodzenia.

Wydatki z tytułu wypłaty tego wynagrodzenia należy pokrywać z kredytów, przyznanych na wydatki, związane z prowadzeniem egzekucji.

Urzędy skarbowe w porozumieniu z wydziałami powiatowymi sprawdzą w miesiącu czerwcu, czy sołtysi wpłacili zainkasowane w myśl niniejszego okólnika kwoty.

VII.

Przy składaniu sprawozdania z czynności poboru, zorganizowanego na zasadzie niniejszego okólnika, urzędnicy na terenie województw centralnych i wschodnich obowiązani są sporządzić w 2 egzemplarzach zestawienie kwot, pobranych z tytułu podatku gruntowego od uczestników poszczególnej jednostki zbiorowej. Zestawienie to winno zawierać nazwę zbiorowej jednostki podatkowej, nazwiska i imiona płatników, okres i wysokość pobranego podatku gruntowego, dodatków państwowych i niepaństwowych oraz odsetek.

Jeden egzemplarz zestawienia po sprawdzeniu i stwierdzeniu wykazanych w zestawieniu kwot z kwitariuszem urzędnika i dokonaniem przez niego wpłatami kasa urzędu skarbowego przesyła zarządowi gminy, prowadzącej kontrolę podatku gruntowego danej podatkowej jednostki zbiorowej.

VIII.

W dniu 10 czerwca b. r. urzędy skarbowe przedłożą przekazanym izbom skarbowym zestawienia wyników akcji poborowej, zorganizowanej na podstawie niniejszego zarządzenia, sporządzonego w/g załączonego wzoru, wraz ze sprawozdaniem co do celowości tej akcji, co do trudności, na jakie ona natrafiała w okręgu urzędu, oraz co do zmian, jakie w niej ewentualnie należałoby wprowadzić przy następnych okresach poborowych. Na podstawie tych sprawozdań izby skarbowe sporządzą i przedłożą Ministerstwu Skarbu w terminie do dnia 30 czerwca b. r. zbiorowe zestawienie z okręgu izby z podaniem wyników poszczególnych urzędów wraz ze szczegółowym sprawozdaniem izby, w kwestjach, o których mowa w ustępie 1.

Terminy 10 czerwca i 30 czerwca ulegają odpowiedniemu przesunięciu w wypadkach, o których mowa w cz. I ustęp ostatni niniejszego okólnika.

IX.

Izby skarbowe dopilnują, aby zarządzenie niniejsze zostało przez urzędy skarbowe wykonane należyście i bez opóźnień. Ponadto izby skarbowe dołożą wszelkich starań w celu spopularyzowania wśród płatników instytucji dobrowolnych wpłat, która w razie jej należytego zorganizowania i umiejętnego przeprowadzenia może się wydatnie przyczynić do zapobieżenia wielu nieporozumieniom między urzęda-

mi skarbowymi a płatnikami, a także do odciążenia urzędów skarbowych od nadmiernej ilości czynności egzekucyjnych.

Jeżeli miejscowe warunki będą wymagały pewnych odstępstw od wyłuszczonej wyżej zasad poboru należności z tytułu podatku gruntowego lub zmian tych zasad, odstępstwa te lub zmiany mogą być dokonane na zarządzenie izby skarbowej, z tem jednak, że izba skarbowa przy sprawozdaniu, o którym mowa w części VIII, przedłoży Ministerstwu Skarbu odpisy wydanych zarządzeń“.

ZWOLNIENIE ZAPOMÓG OD SPECJALNEGO PODATKU.

Pismem z dn. 14 kwietnia 1936 r. Nr. GB. 17-2 (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 11 z r. b., poz. 68), wystosowanym do P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Naczelnika Urzędu Spraw Mniejszości w Katowicach, Prezydentów Miast oraz Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, podało do wiadomości i stosowania okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 8 kwietnia 1936 r. L. D. V. 20812/2/36 w sprawie specjalnego podatku od zapomóg bezzwrotnych do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych treści następującej:

„Ministerstwo Skarbu, doceniając wybitnie charakterywne charakter bezzwrotnych zapomóg, wypłacanych pracownikom przez osoby, wymienione w art. 2 ust. (1) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 503), zezwala, by od zapomóg powyższych, wypłacanych począwszy od dnia 10 kwietnia b. r., nie potrącać specjalnego podatku od wynagrodzeń pod warunkiem:

1) że zapomogi te nie będą nosiły charakteru częstotliwego, t. j. by nie były wypłacane jednej osobie więcej niż trzy razy do roku,

2) że nie będą wynosiły jednorazowo dla osób, pobierających wynagrodzenie miesięczne do 200 zł. — 100 zł. i ponad 200 zł. do 500 zł. — 200 zł.

W wypadkach, gdy udzielona zapomoga bezzwrotna, nie będzie odpowiadać powyższym warunkom, podatek specjalny winien być pobrany na zasadach ogólnych.

Nieodbrane z tego tytułu kwoty podatku specjalnego Ministerstwo Skarbu umarza na zasadzie art. 123 § 1 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z roku 1936 Nr. 14, poz. 134).

Ulga powyższa nie ma zastosowania do państwowego podatku dochodowego, pobieranego na zasadach Działu II ustawy“.

KORZYSTANIE Z POMOCY FACHOWEJ ABSOLWENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY OGRODNICTWA W POZNANIU.

W sprawie powyższej ukazało się pismo okólnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 15 kwietnia 1936 r. Nr. SS. 41 — 213 — 1 (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 11 z r. b., poz. 69), wystosowane do P. P. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, treści następującej:

„Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu jest jedyną szkołą ogrodnictwa w Polsce, posiadającą wydział ogrodnictwa ozdobnego, którego ukończenie daje absolwentom kwalifikacje do projektowania, zakładania i pielęgnowania plantacji miejskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o zwrócenie na to uwagi zarządom miejskim i zalecanie, aby w miarę możliwości i potrzeby korzystały z usług absolwentów wspomnianego wyżej wydziału Państwowej Szkoły Ogrodniczej, co umożliwi należyte postawienie sprawy zadrzewienia miast, mającego doniosłe znaczenie dla podniesienia zdrowotności publicznej. Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę, że pożądanym byłoby umożliwić absolwentom tejże szkoły odbywanie praktyki w większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej“.

PODPISYWANIE SKRYPTÓW DŁUŻNYCH PRZY ZACIĄGANIU POŻYCZEK NA BUDOWĘ SZKÓŁ W GROMADACH.

Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 10.IV.1936 r. SS. 54/114-1 wyjaśniło, co następuje: skrypty dłużne

przy zaciąganiu pożyczek na budowę szkół powszechnych powinny podpisywać:

1) o ile chodzi o budynki, których budowa była rozpoczęta przed wprowadzeniem gmin wiejskich po myśli art. 102 ustawy z dn. 23.III.1933 r. i które przekazane zostały na własność gromady — organa gromady, a mianowicie na podstawie uchwały rady gromadzkiej, zatwierdzonej przez Wydział Powiatowy, sołtys i jeden względnie dwóch radnych gromadzkiej, analogicznie do art. 46 ust. (6) cyt. ustawy, upoważnionych w uchwale rady;

2) o ile chodzi o budynki, których budowa rozpoczęta została po wprowadzeniu gmin wiejskich po myśli art. 102 ustawy samorządowej i które nie zostały przekazane na własność gromady — skrypty podpisuje gmina, gdyż ona obowiązana jest do budowy szkół powszechnych.

W przypadku, wymienionym pod 1), gdy gmina wydatkowała na budowę własne środki, zwrot ich przez gromadę ma nastąpić przy rozrachunku, o którym mowa w art. 108 ust. (3) ustawy samorządowej.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO W ROKU 1934/35.

Sprawy organizacyjne.

Na terenie województwa istnieje 159 gmin wiejskich zbiorowych, podzielonych na 1.068 gromad. 10 gmin wiejskich ma charakter jednowioskowy. Na jedną gminę zbiorową przypada 5 do 11, przeciętnie 6 gromad. Zaludnienie gmin waha się w granicach od 3 do 20 tys. mieszkańców. Gmin miejskich jest 36, z tego jedna wydzielona, 5 ponad 10.000 mieszkańców, 20 od 5 — 10 tys. mieszkańców, 10 miast — poniżej 10.000 mieszkańców. Do rad gromadzkiej odbyły się wybory w listopadzie i grudniu 1934 r. W pierwszych miesiącach 1935 r. wybrani zostali sołtysi, oraz rady i zarządy gminne. W maju 1935 r. zostały wybrane rady powiatowe, a w czerwcu — wydziały powiatowe. W dniu 14.III.1935 r. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim zjazd inspektorów samorządu gminnego, na którym zostały omówione sprawy organizacyjne samorządu. Dnia 7 i 8 stycznia odbył się zjazd burmistrzów; na tym ostatnim zjeździe omawiano szczegółowo sprawę obniżenia opłat administracyjnych (rzeźnianych, targowych, postojowych i t. p.).

Stan finansowy.

Powiatowe związki samorządowe preliminowały na rok 1934/35 w wydatkach zwyczajnych: 5.606.000 złotych, która przy wykonywaniu budżetu wzrosła do 5.777.000, czyli o mniej więcej 3% sumy preliminowanej. W poszczególnych powiatach wykonanie budżetu wynosiło od 85% do 132% sum przewidywanego budżetem. Przeciętna suma wydatków wynosi 350 tys. złotych na powiat.

Wydatki nadzwyczajne wynosiły według preliminarza: 1.178.000 zł. według wykonania budżetu: 1.150.000. Przeciętna wydatków nadzwyczajnych na powiat: około 70.000. Z wydatków tych pokrywano przeważnie budowy dróg i mostów, likwidowano nie-

dobory budżetowe powiatu lub K. K. O., uzupełniano kapitał zakładowy K. K. O., płacono zaległości na rzecz Funduszu Pracy, lub prowadzono prace elektryfikacyjne.

Budżety zwyczajne zamknięto w wykonaniu nadwyżką 391.000 złotych, która została przeważnie zużyta na pokrycie wydatków nadzwyczajnych.

Ogólna suma wydatków zw. samorz. (zwyczajnych i nadzwyczajnych) wynosiła — 6.900.000 złotych, a więc budżety zostały zamknięte niedoborem w kwocie 234.000 zł. Ogólna suma niedoborów powiat. zw. samorz. wynosi obecnie wraz z niedoborami lat ubiegłych — 994.500 zł. 4 powiaty posiadają nadwyżki; 13 — niedobór.

Preliminarze pow. zw. samorz. na rok 1935/36 wynoszą w wydatkach zwyczajnych — 6.700.000, w nadzwyczajnych: 529.400, razem 7.314.000.

Obciążenie ludności daninami samorządowymi zmniejszyło się z 7,75 zł. na 1 mieszkańca do 4,88 złotych, czyli prawie o 40%.

Wydatki gmin wiejskich na rok 1934/35 były preliminowane w kwocie 4.153.000, wykonane: w kwocie 3.771.000. Niedobory gmin wiejskich (wraz z niedoborami za lata ubiegłe) wynoszą 1.258.000 zł.

Wartość świadczeń w naturze wynosiła w preliminarzach gmin na rok 1934/35: 1.538.000, z czego odrobiono 1.117.000 zł. i wpłacono gotówką ok. 250.000 zł.

Wydatki gmin miejskich były preliminowane w r. 1934/35 na kwotę 5.145.000 wykonane w kwocie 4.681.000. Preliminarz na rok 1935/36 przewidywał wydatki w kwocie 4.300.000 zł.

Niedobory budżetowe miast wynoszą 1.727.000 złotych.

Oddłużenie.

Zobowiązania długoterminowe pow. zw. samorz. wojew. tarnopolskiego wynoszą około 3 milionów złotych, krótkoterminowe — około 1 mil-

ona zł. Miast: długoterminowe 3.000.000, krótkoterminowe około 2½ miliona. Zadłużenie gmin i gromad nie jest jeszcze dokładnie obliczone.

Postępowanie oddłużeniowe zostało wszczęte w stosunku do 6 powiatów i 20 miast.

Działalność samorządu.

W ogólnej sumie wydatków budżetowych, preeliminowanych na rok 1935/36 (13 milionów zł.) partycypuje samorząd powiatowy w 50%, gminy wiejskie w 21%, miasta niewydzielone 21%, wydzielone 7%.

Wśród tych wydatków pierwsze miejsce zajmują wydatki drogowe (4.600.000). Następnie idą wydatki administracyjne (3.500.000), co stanowi 15% budżetu dla powiatów, 25% dla Tarnopola, 35% dla miast niewydzielonych, 40 — 50% dla gmin wiejskich.

Trzecie miejsce zajmują wydatki na szkolnictwo około 1½ miliona (gminy wiejskie: 925 tys., miejskie 400.000). Dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli wynoszą 30 — 50% ogółu wydatków. Niemal we wszystkich powiatach buduje się nowe szkoły.

Następnie idą wydatki na zdrowie publiczne (około 1.000.000 złotych), spłata długów (około 750.000), rolnictwo (300.000), opieka społeczna (250.000).

WYKSZTAŁCENIE CZŁONKÓW ORGANÓW USTROJOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH W WOJ. KRAKOWSKIM.

Interesująco przedstawia się skład organów samorządowych na terenie województwa krakowskiego pod względem wykształcenia. Ilustruje to następujące zestawienie:

Wykształcenie	w p r o c e n t a c h			
	analfab.	element.	średnie	wyższe
Radnych gromadz. Sołtysów i podsołtysów	1,6	92,7	4,1	1,6
Radnych gminnych	—	99,2	0,8	—
Członków zarządów gminnych	—	79,8	12,2	8,0
Radnych miejskich	—	84,6	10,9	4,5
Członków zarządów miejskich	—	52,9	17,9	29,2
Radnych powiat.	—	49,8	18,5	31,7
Członków Wydziałów Powiatow.	—	55,8	19,8	24,4
	—	46,1	13,7	40,2

Cyfry te świadczą wymownie, że na wszystkich szczeblach samorządu terytorjalnego skład organów ustrojowych pod względem wykształcenia jest dobry. Szczególnie uderza wysoki odsetek (prawie 54%) osób, posiadających co najmniej średnie wykształcenie, w wydziałach powiatowych, wyższy niż analogiczny odsetek w zarządach miejskich (50%).

DZIAŁALNOŚĆ POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W KOPYCZYŃCACH Z ZAKRESU PODNIENIA SŁUŻBY ZDROWIA PUBLICZNEGO W POWIECIE KOPYCZYŃCZYM W R. 1935 (WOJ. TARNOPOLSKIE).

Celem zwalczania epidemii czerwonki, która pojawiła się nagminnie w kilku miejscowościach powiatu kopyczyńskiego, zaszczepiono 1431 osób

przeciw czerwonce, przeprowadzono dezynfekcję w 180 mieszkaniach i zdezynfekowano 112 ustępów oraz oczyszczono i wydezynfekowano 22 studzien.

W związku z profilaktyką i policją sanitarną lustracje sanitarne objęły 254 sklepy spożywcze, 600 realności i podwórzy, 207 studni, 5 zakładów przemysłowych (okolica czysto rolnicza, zakłady te to przeważnie większe wytwórnie art. spoż. i wody sodowej), 14 piekarń, 55 jatek mięsnych, 20 masarn, 15 zakładów fryzjerskich.

W r. 1934/5 na skutek zarządzenia Urz. Wojew. wszystkie 62 szkoły w powiecie zostały zbadane pod względem stanu sanitarnego oraz dzieci w ilości 8.607 przebadane. Lekarzami okręgowymi i powiatowymi, ogłosili w szkołach 27 pogadek o chorobach zakaźnych i społecznych.

Wobec braku szpitala w powiecie okazała się paląca potrzeba namiastki szpitala. Rolę tę spełnia szeroko rozbudowany Ośrodek, który prócz swego głównego zadania ośrodka profilaktyki społecznej spełnia rolę ambulatorjum dla najuboższych chorych z wszelkimi chorobami.

Ośrodek Zdrowia, utrzymywany przez Wydział Powiatowy, zelektryfikowany został w 1935 r., posiada lampę kwarcową, mikroskop, mieści się w 4 ubikacjach i oprócz kuchni mlecznej dla 25 niemowląt codziennie bezpłatnie biorących mieszanki mleczne, posiada też przychodnię przeciwgruźliczą, jagliczą oraz poradnię dla matki i dziecka, jakoteż ambulatorjum ogólne, w 1936 roku zaś dołączony został chwilowo punkt przeciwweneryczny, mający się przekształcić w przychodnię.

Wszystkie świadczenia w Ośrodku Zdrowia są bezpłatne. W ciągu roku 1935 udzielono porad w trzech wymienionych przychodniach 2.390. Opieką zaś było objętych 502 osoby. Z ambulatorjum ogólnego korzystało w r. 1935 osób 1510. Nowych przypadków jaglicy wykryto i leczono 85, gruźlicy przypadków było 94.

W Ośrodku Zdrowia prowadzono również rozdawnictwo tranu (40 kg. dla dzieci (dar firmy Ozon z Lwowa) oraz łąca się dzieci przysyłane przez kierownictwo szkół.

PLAN BUDOWY SZKÓŁ W POW. WÓLKOWYSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Wydział Powiatowy postanowił zakończyć w r. 1936/37 budowę 2 szkół, w Mścibowie i Stokach, oraz rozpocząć budowę 4 szkół w Derkaczach, Szydłowicach, Werekach i Mogilowcach. Wydział Powiatowy postanowił udzielić z budżetu pow. zw. samorz. subwencji gminom na budowę powyższych szkół w łącznej sumie 15 tysięcy zł.

ZASADY ORGANIZACYJNE I PODSTAWY FINANSOWE POWIAT. FUNDUSZU DOKSZTAŁCANIA PRACOWNIKÓW I CZŁONKÓW ORGANÓW ZW. SAMORZ. W POW. BARANOWICKIM (WOJ. NOWOGRODZKIE).

Fundusz Dokształcania pracowników i członków organów zw. samorz. ma na celu podniesienie fachowego przygotowania do pracy samorządowej przez pokrywanie wpisowego za delegowanych na kursy samorządowe pracowników i kosztów zastępstwa delegowanych w razie dłuższej przerwy w pracy, kosz-

tów podróży na kurs, kosztów własnych kursów oraz przez zapoczątkowanie i kompletowanie przy Wydziale Powiatowym fachowej biblioteki na użytek pracowników i członków organów. Wydatki Funduszu na te cele mają w zasadzie charakter bezzwrotnych zapomóg, z wyjątkiem wypadków, kiedy delegowany na kurs opuści pracę w samorządzie na terenie powiatu przed upływem 3 lat od chwili ukończenia kursu, lub nie ukończy kursu z wynikiem dostatecznym. W tym celu delegowany pracownik składa odpowiednie zobowiązanie.

Fundusz tworzy się z corocznych wpłat gmin wiejskich przynajmniej po 50 zł., gmin miejskich: Baranowicze zł. 200 i Lachowicze zł. 50, oraz powiatowego związku samorządowego w wysokości przynajmniej zł. 200, oraz innych nieprzewidzianych i dobrowolnych dotacji i ofiar.

Funduszem administruje Wydział Powiatowy, jak również Wydział Powiatowy ustala w porozumieniu z zainteresowaną gminą kolejność delegowania poszczególnych pracowników na kurs.

BUDOWA SPICHRZA ZBOŻOWEGO W STOLPCACH (WOJ. NOWOGRÓDZKIE).

Rada Powiatowa w Stołpcach postanowiła podjęcie budowy spichrza zbożowego w Stołpcach, o pojemności 200 tonn. W tym celu uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości zł. 24.000 z Państwowego Banku Rolnego z funduszy przeznaczonych na akcję budowy spichrzów zbożowych.

ZAŁOŻENIE K. K. O. ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO W PIŃSKU (WOJ. POLESKIE).

Wzorem innych powiatów w Polsce, Rada Powiatowa w Pińsku postanowiła założyć z gminą miasta Pińska Międzykomunalny Związek celem prowadzenia wspólnej Komunalnej Kasy Oszczędności. Dotychczas istniała Komunalna Kasa Oszczędności pow. pińskiego, natomiast miasto nie posiadało własnej K. K. O.

PROGRAM PRAC W ZAKRESIE USPRAWNIEŃ RUCHU LETNISKOWEGO W POW. KAŁUSKIM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Na terenie powiatu kałuskiego istnieją dwa ośrodki ruchu letniskowo - turystycznego: Kałusz

i Jasień. Komisja letniskowo - turystyczna rady powiatowej w Kałuszu, opracowała program prac w zakresie podniesienia ruchu letniskowego na tym terenie. W zakresie rolnictwa podniesiono celowość zorganizowania konkursów racjonalnego przechowywania obornika oraz propagandy budowy gnojowni, zbiorników na gnojówkę oraz ustępów; następnie urządzenia dla gospodyń kursów gotowania, prania bielizny i higieny mieszkań, należytej higieny wytwórczości mlecznej; wreszcie zorganizowania konkursów uprawy wczesnych warzyw i ziemniaków oraz ogródków kwiatowych. W zakresie aprowizji koniecznym jest uruchomienie sezonowej mleczarni, sezonowej jatki oraz zorganizowanie dostawy mięsa. W zakresie zdrowia publicznego należy w pierwszym rzędzie dążyć do uruchomienia sezonowej apteki, budowy ośrodka zdrowia oraz zorganizowania nadzoru nad artykułami pierwszej potrzeby. Program prac w zakresie budownictwa obejmuje między innymi sporządzenie wzorów budynków, przystosowanych do celów letniskowych i opracowanie planów zabudowy zainteresowanych osiedli oraz ewentualnie podjęcie przez Zarząd Gminny w Jasieniu budowy wzorowo urządzonego pensjonatu na 10 — 15 osób.

Potrzeby turystyki wymagają odwodnienia i uporządkowania przez właścicieli lasów, przede wszystkim nadleśnictwa państwowe, ścieżek górskich, następnie wyszlakowania ścieżki na Ridny Werch.

Urząd Gminny w Jasieniu sporządził dla celów informacyjnych i organizacyjnych wykaz pomieszczeń, nadających się do celów letniskowych.

UTWORZENIE LEKTORATU TURYSTYKI NA UNIWER- SYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie postanowił utworzyć na Uniwersytecie placówkę naukową i dydaktyczną, poświęconą zagadnieniom turystyki, w formie zleconych wykładów i ćwiczeń.

Na wykładowcę powołany został Dr. Stanisław Leszczycki.

Utworzenie tej placówki nastąpiło między innymi wskutek poparcia finansowego, udzielonego przez Związek Powiatów R. P.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 23. IV. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł. — 5.33 zł.
100 frank. szwajc. — 173.25 zł. — 173.59 zł.
1 funt. szterl. — 26.26 zł. — 26.33 zł.
100 frank. franc. — 35.01 zł. — 35.08 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 23. IV. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 55.00 zł., 3 proc. pożyczka państw. budow. 40.50 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premijowa dolarowa zł. 49.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w złocie =

161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemiańskie zł. 40.75 — 41.25

Akcje Banku Polskiego 94.00 zł.
Kurs urzędowy 1 grana czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 23. IV. 1936 r. Warszawa.

Zyto 15.25 — 15.50 zł.
Pszenica 23.00 — 23.50 zł.
Jęczmień 15.75 — 16.00 zł.
Owies 15.50 — 15.75 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Gminny w Stawczanach zapytuje:

1) Czy podatek wojskowy nieopłacony za rok budżet. 1935/36, a prelim. w budżecie, należy brać na listę dłużników przy zamknięciu ksiąg, przyczem nadmienienia się, że część płatności jest ściągalna.

2) Czy zwroty od gromad prelim. w budż. 1935/36 na utrzymanie szkół powsz., o ile gmina w całości nie otrzymała, mogą być wstawione na listę dłużników i czy gmina ma prawo domagać się, by gromady pozostałą różnicę wpłaciły?

3) Zaszedł wypadek, że Wydział Powiatowy nadesłał tut. gminie subwencję, przyznaną na rok budżet. 1935/36 — w kwocie 200 zł., w dniu 4 kwietnia, t. j. po marcu, czy zatem wykazać ją na dłużnikach, a obecnie uznać, czy też można wpisać z datą 31 marca.

4) Z Kasy Skarbowej — na dodatki gminne wpłynęło 1700 zł., a było prelim. 4.000 zł., czy wykazać na liście dłużników celem uniknięcia wielkiego niedoboru.

Odpowiedź: Poruszoną w pytaniu sprawę reguluje § 47 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6.XII.1932 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 71), zgodnie z którym do dochodów budżetowych należy zaliczać jedynie te dochody, które wpłynęły gotówką bądź bezpośrednio do kasy związku samorządowego, bądź zostały pobrane przez osoby i instytucje upoważnione do przyjmowania wpływów związku samorządowego. *Wymierzone, a nie ściągnięte, przypadające na rzecz związku samorządowego t. zw. zaległości czynne, nie mogą być włączane do wyliczenia budżetu.*

W tym stanie rzeczy nie można wciągać na listę dłużników osób, które nie wpłaciły podatku wojskowego, lecz nieściągnięte z tego tytułu należności związku samorządowego figurować będą nadal w księdze bierczej jako zaległość. Również należności z tytułu przypadających od gromad zwrotów na utrzymanie szkół powszechnych, które to zwroty przez gromady wpłacone nie zostały, nie mogą być wciągnięte na listę dłużników. W myśl zasady omówionej w ustępie 1-ym niniejszego pisma również i wpłata dokonana przez Wydział Powiatowy tytułem subwencji za rok 1935/36 w dniu 4 kwietnia 1936 r., a więc po upływie ubiegłego okresu budżetowego winna być zarachowana na r-k dochodów budżetowych 1936/37.

Odnośnie pytania, zamieszczonego w pkt. 4 listu, wyjaśniamy, że na liście dłużników wolno wykazać Urząd Skarbowy za należne (przypisane na rzecz gminy), a nie przekazane gminie, wpływy podatkowe, przypadające za miesiąc marzec 1936 roku (przedostatni ustęp § 47 rozp.). Jeśli natomiast zamiast preliminowanych 4.000,— zł. wpłynęło tylko

1.700,— zł. łącznie z wpływami za miesiąc marzec, nie wolno Urzędowi Skarbowego obciążać różnicą, jak w danym wypadku w kwocie 2.300,— zł., gdyż byłoby to równoznaczne z zaprzyczeniem nieistniejącego dochodu i dało ostatecznie fałszywy obraz wykonania budżetu dochodów.

S. F.

2. *Pytanie:* Jeden z radnych gminnych zapytuje, czy wójt gminny może ustawowo korzystać z mieszkania w gmachu gminnym, o ile nie pobiera dodatku mieszkaniowego i czy może korzystać ze świadczeń w postaci opału oraz oświetlenia elektrycznego, nie opłacając za takowe należności z własnych funduszy.

Odpowiedź: W świetle rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. U. R. P. poz. 1073) wójtowi nie przysługuje od gminy bezpłatne mieszkanie, jak również nie przysługują inne świadczenia w naturze (opał i światło). Wprawdzie § 18 powyższego rozporządzenia wyliczając szczegółowo członków zarządów związków samorządowych, którym należy potrącać z uposażenia wartość świadczeń w naturze, pomija wójta, należy to jednak traktować jako oczywiste przeoczenie, tembardziej, że rozporządzenie ustalając szczegółowe zasady uposażenia, których w zasadzie nie mogą zmieniać związki samorządowe, nie przewiduje dla wójta bezpłatnego mieszkania, światła i t. p. W tej sytuacji zatem wójt nie ma prawa domagać się od gminy powyższych świadczeń, a za udzielenie ich dobrowolnie przez gminę należy potrącać z uposażenia wójta równowartość, ustaloną w myśl zasad § 18.

Mgr. S.

3. *Pytanie:* Wydz. Pow. w Ł. zapytuje w następującej sprawie: jeden z pracowników samorządowych otrzymał specjalny płatny urlop 5 miesięczny w celu odbycia studjów na kursie Administracji Samorządowej przy W. Wszechnicy w Warszawie. W trakcie odbywania kursu dostał wypowiedzenie posady. Czy w tym wypadku ma on podstawę do roszczenia pretensji, że wypowiedzenie uskutecznilo nieprawie wbrew art. 29 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 95, poz. 323), który istotnie mówi o niedopuszczalności wymawiania posady podczas urlopu.

Odpowiedź: Pod nazwą „urlop“, użytą w art. 29 prawa o umowie o pracę pracowników umysłowych należy rozumieć każdy urlop, zarówno ustawowy (wypoczynkowy), jak i umówiony.

Pod pojęciem to nie podpada jedynie przerwa w pracy, wywołana stosunkami osobistymi pracownika, np. wyjazdem na pogrzeb krewnego. (O. S. N. z 17.V.34 I. C. 53/34).

D.

4. *Pytanie:* Zarząd Gminny w Sz. zapytuje:

1) Czy należy się wynagrodzenie za pracę w godzinach pozaurzędowych w biurze Zarządu Gminnego pracownikowi gminnemu, kanceliście i na jakiej podstawie prawnej. O ile zaś się nie należy, prosimy również o podanie podstaw prawnych, na które Zarząd Gminny może się powołać przy odmowie uregulowania roszczonych pretensyj, jak również może się oprzeć w razie skierowania sprawy na drogę sądową.

2) Czy gmina jest obowiązana do pokrywania części wydatków poniesionych przez gminę sąsiednią, obowiązana do utrzymywania na swoim terenie publicznej szkoły powszechnej, za kilkoro dzieci pochodzących z terenu tej gminy i tu przynależnych, a zamieszkałych czasowo na terenie sąsiedniej gminy, uczęszczających do szkoły znajdującej się w wymienionej gminie, do obwodu szkolnego której żadne z osiedli gminy tej nie należy.

Odpowiedź: 1) Zgodnie z ustalonym orzecznictwem (wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1934 r. C. I. 1989/33 — ogólnego zbioru Nr. 612/34 — wyrok z 16 listopada 1933 I. C. 799/33) ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu nie może mieć zastosowania do związków samorządowych, skoro instytucja samorządu terytorjalnego nie jest zakładem pracy w rozumieniu powołanej ustawy. Wobec powyższego stanowiska Sądu Najwyższego pracownikom samorządowym nie przysługuje prawo do wynagrodzenia za t. zw. godziny nadliczbowe. Ponadto należy podkreślić, że zgodnie z § 1 rozp. Prez. Rzeczp. z 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073) w brzmieniu noweli z dnia 28 października 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 667) poza wynagrodzeniem, przewidzianym w rozporządzeniu, oraz poza dodatkami w tym rozporządzeniu przewidzianymi, związek samorządowy nie może wypłacać pracownikom żadnych świadczeń bez względu na nazwę, jaką świadczenie byłoby oznaczone.

2) Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143) gminy obowiązane są do pokrywania części wydatków jedynie w tym wypadku, jeżeli szkoła przeznaczona jest dla ludności dwu lub więcej gmin, t. zn., w wypadku, jeżeli obwód szkolny obejmuje miejscowości, położone na terenie dwu, lub więcej gmin. W wypadku tym szkołę należy uważać za wspólną szkołę kilku gmin i dlatego też chociaż budynek szkolny leży na terenie jednej gminy „wspólnicy“ winni w odpowiednim stosunku przyczyniać się do ponoszenia wydatków na szkołę. Natomiast, jeżeli szkoła przeznaczona jest dla zaspakajania potrzeb

ludności jednej tylko gminy, ta tylko gmina obowiązana jest do pokrywania wydatków. Przyjmowanie do szkoły dzieci z terenu innej gminy jest pozostawione do swobodnego uznania gminy utrzymującej szkołę i nie wpływa w najmniejszym stopniu na obowiązek ponoszenia przez gminę, z terenu której dzieci pochodzą, jakichkolwiek świadczeń, jeżeli dzieci mieszkają na terenie obwodu szkolnego, należącego do innej szkoły publicznej, do której nie uczęszczają.

D.

5. *Pytanie:* Zarząd Gminy w Gr. zapytuje, czy elektrownia ma uzasadnioną rację co do pobierania podatku od energii elektrycznej, jeżeli sekretarz otrzymuje światło i mieszkanie od gminy w naturze. Elektrownia stoi na stanowisku, że od podatku zwolnione jest zużycie energii elektrycznej przez gminę dla celów własnych, gdy tymczasem do licznika gminy przyłączone jest mieszkanie prywatne sekretarza.

Odpowiedź: Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. o państwowym podatku od energii elektrycznej (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 720 z 1934 r.) od podatku zwolnione jest zużycie energii elektrycznej przez związki samorządowe dla celów własnych. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. (D. U. R. P. Nr. 85, poz. 775) daje w § 5 ogólną wskazówkę, co należy rozumieć przez „cele własne“, przytaczając jako przykład Fundusz Kwaterunku Wojskowego. „Celom własnym“ mogą być przeciwstawione cele obce, to znaczy zużycie energii elektrycznej nie na potrzeby własne gminy, lecz osób trzecich.

Sekretarz gminny otrzymuje od gminy bezpłatnie światło na mocy przepisu ustawowego (§ 12 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII. 1924 r. D. U. R. P. poz. 1073). Świadczenie to stanowi integralną część jego uposażenia, a nie świadczenie dobrowolne i odpłatne ze strony gminy. W tych warunkach zatem zużycie energii elektrycznej przez gminę celem dostarczenia światła sekretarzowi należy traktować jako zużycie na cele własne, mianowicie dla wykonania obowiązku nałożonego na gminę przepisem ustawy.

Przedewszystkiem jednak istnieje wyraźny przepis cytow. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14.IX.1934 r., który ustala, że „energia elektryczna podlega podatkowi tylko wówczas, o ile jest pobierana przez odbiorców odpłatnie“. „Nie podlega np. podatkowi energia elektryczna, dostarczona pracownikom własnym z tytułu pracy, o ile za te świadczenia nie jest pobierana oddzielna zapłata“ (§ 3 p. 3). Dla zaistnienia warunków pobierania podatku, urząd gminny w charakterze sprzedawcy energii elektrycznej po myśli § 13 p. 2) cyt. rozporządzenia musiałby pobierać od sekretarza należność za zużycie energii.

Mgr. S.

TYGODNIOWA

WYCIECZKA do DANJI i SZWECJI.

Wzorem lat ubiegłych Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych organizuje i w roku bieżącym dla działaczy wiejskich i fachowców rolniczych wycieczki zagraniczne.

W terminie od 16 do 24 czerwca r. b. organizuje wycieczkę do Danji i Szwecji. — Wspomniana wycieczka będzie się o wiele różniła od wycieczek poprzednich. — Przeważnie — czasem. — Poprzednie wycieczki trwały zaledwie 3 — 4 dni, podczas gdy tegoroczna będzie trwała pełne 7 dni. — Następnie uczestnicy wycieczki w roku bieżącym jadą wspaniałym statkiem „Batorym“, wracają zaś „Piłsudskim“. — Przejazdka temi statkami pozostawia niezatarte wrażenie dla każdego.

Ogólny koszt wycieczki wynosi 200 zł. od osoby i 5 zł. wpisowego. — W tem są już koszty paszportów i wiz, przejazdu okrętem, całkowite utrzymanie oraz wszystkie wstępy i przejazdy w Danji i Szwecji, przewidziane programem wycieczki. — Do Gdyni i z powrotem uczestnicy dojeżdżają na własny koszt. Najprawdopodobniej otrzymane będą dla uczestników indywidualne zniżki kolejowe.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić do Kasy Centralnego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych, Warszawa 1, ul. Kopernika 30, na konto P. K. O. Nr. 21160 — zł. 5.— wpisowego i 50 zł. zaliczki (zaznaczając cel wpłaty). — Pozostałą sumę zł. 150.— można wpłacić dowolnie z tem, że na 15 maja b. r. trzeba mieć wpłacone najmniej 150 zł., a na 5 czerwca pozostałą sumę.

Każdy z uczestników obowiązany jest mieć: 1) dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem, lub stary paszport zagraniczny, 2) poświadczenie zamieszkania, 3) 2 fotografie z odkrytą głową, na białym tle, wymiaru 45×63 m/m, 4) mężczyźni książeczkę — wojskową, oficerowie rezerwy zezwolenie P. K. U. na wyjazd zagranicę, 5) zezwolenie miejscowego starostwa na wyjazd zagranicę.

W razie wycofania się z wycieczki, uczestnik traci 25% ogólnych kosztów wycieczki. — Uczestnik wycieczki, który z przyczyn od siebie niezależnych nie mógłby wyjechać, może dać na swoje miejsce następcę, który dopłaca dodatkowo 5 zł. wpisowego. — Wycofać się z wycieczki na powyższych warunkach uczestnicy mogą na miesiąc przed wyruszeniem wycieczki.

Wycieczka zwiedzi stolicę Danji — Kopenhagę, gospodarstwa rolne, spółdzielczość, Szkoły Rolnicze w Danji oraz w Szwecji słynną stację doświadczalną w Svalöf i gospodarstwa hodowlane jak i spółdzielczość w Malmö. Prócz obiektów gospodarczych uczestnicy zwiedzą ważniejsze zabytki historyczne poszczególnych krajów.

Dalsze informacje i szczegółowy program otrzymają uczestnicy od kierownika wycieczki. — Ci, którzy zgłoszą się po zamknięciu listy zgłoszeń, będą płacili o 20% więcej ogólnych kosztów wycieczki. — Lista uczestników jest ściśle ograniczona, w interesie więc zainteresowanych jest jak najprędzej zgłaszanie się. — Ustnych, ani pisemnych zgłoszeń bez wpłaty 55 zł. nie przyjmujemy.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Wydział Powiatowy w Równem ogłasza niniejszem ofertowy przetarg publiczny na wykonanie następujących robót:

- a) budowę mostu drewnianego dług. 13,5 mb. na drodze wojew. Nr. 9 Równe — Aleksandryja;
- b) wykonanie nowych bruków mb. 5.445 na drogach: powiatowej Nr. 9 Bablin — Buhryń, powiatowej Nr. 10 Równe — Tuczyn i wojew. Nr. 8 Klewań — Stepań;
- c) remont i przebrukowanie istniejących bruków m² 16.320 na drogach: powiatowej Nr. 1 Klewań — Susk, powiatowej Nr. 2 Tuczyn — Międzyrzecz, powiatowej Nr. 3 Równe — Kołodonka, powiatowej Nr. 10 Równe — Tuczyn, wojewódzkiej Nr. 5/2 Równe — Młynów i wojewódzkiej Nr. 10 Kostopol — Hoszcza — Ostróg.

Szczegółowe warunki przetargu można przeglądać codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10 — 12 w biurze Wydziału Powiatowego (Pow. Zarz. Drog.) w Równem. Oferty należy składać w zapieczętowanej, bezfirmowej i nieprzejrzystej kopercie z napisem: Wydział Powiatowy w Równem „Oferta na budowę mostu, bruku lub remont i przebrukowanie bruku do przetargu odbyć się mającego w dniu 4 maja 1936 r.”.

Przetarg odbędzie się w Biurze Wydziału Powiatowego (Pow. Zarz. Drog.) w Równem dnia 4 maja 1936 r. o godz. 10-ej. Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (—) A. Kański Starosta.

Ziemia Żywiecka, obejmująca Beskid Żywiecki, posiada pierwszorzędne warunki dla ruchu letniskowego. Obfite lasy szpilkowe, górskie rzeki i powietrze, przesycone żywicą, czynią pobyt na tym terenie prawdziwym wypoczynkiem, zdrowym a przytem wielce urozmaiconym.

Wioski, leżące przy liniach kolejowych Żywiec-Zwardoń i Żywiec-Sucha, mają bezpośrednie połączenia z Warszawą, Lwowem, Krakowem, Łodzią, Katowicami i t. d.

Ceny mieszkań wahają się między 10 a 30 zł. miesięcznie. Dogodne punkty wyjściowe dla wycieczek górskich na Babią - Górę, Pilsko, Romanke, Baranią - Górę pozwalają na zapoznanie się z pięknem Beskidu. Bliskość rzek daje możliwość zażywania orzeźwiających kąpiel.

Tow. Przyjaciół Ziemi Żywieckiej w Żywcu prowadzi ewidencję wolnych mieszkań dla letników na terenie całego powiatu i udziela wszelkich informacji.